

Wniosek

posła Władysława Leopolda Jaworskiego, Juliusza Leo, Jana Kantego Federowicza i tow. w sprawie polepszenia płac nauczycielskich.

Wysoki Sejmie!

Zbytecznem jest motywować potrzebę podwyższenia płac nauczycielskich. Uznana jest powszechnie, a wyraz temu dał J. E. Marszałek krajowy, stawiając przy zagajeniu bieżącej sesji na czele najpilniejszych potrzeb kraju, „odpowiednią i słuszną poprawę bytu nauczycieli ludowych“.

W ciągu ostatnich lat kilkunastu materialne położenie nauczycielstwa doznawało kilkakrotnie polepszenia. Sejm działał w tym kierunku z niezmienną życzliwością dla nauczycielstwa, bądź to podwyższając płace, bądź to regulując z początku częściowo, w ostatnim roku zaś całkowicie stosunki prawne stanu nauczycielskiego. Jeżeli jednak mimo tego głośnem jest żądanie polepszenia bytu nauczycielstwa, to przyczyna tkwi w tem, że dotychczasowa sytuacja finansowa kraju nie pozwoliła podjąć głęboko sięgającej i kwestyę tę społeczną definitywnie załatwiającej reformy.

W najbliższej przyszłości położenie finansowe kraju zmieni się o tyle, że przy ostrożnej i rozważnej polityce skarbowej, kraj może być na pewien dłuższy czas spokojnym, iż wypełnianie zobowiązań, polegających na dotychczasowych ustawach, iż wzrost naturalny płynących stąd ciężarów, że wreszcie czynienie zadość normalnym wymaganiom postępu w agendach krajowej administracji nie zwichną równowagi budżetowej. Chwila ta jest odpowiednią, aby kwestyę definitywnego polepszenia bytu nauczycielstwa, wobec tak zmienionych stosunków finansowych kraju, rozpatrzyć, sposób rozwiązania jej obmysleć i do jego wykonania jak najrychlej przystąpić. Spełnienie tych zadań wymaga z na-

tury rzeczy pewnego czasu, dlatego też właściwem jest poruszenie kwestyi już teraz, to jest w chwili, gdy Sejm staje wobec kwestyi reformy finansów krajowych i gdy uświadomić sobie musi zasady wytyczne gospodarstwa krajowego na dłuższy szereg lat

Sprawa podwyższenia płac nauczycielskich ma dwie strony, które Wydział krajowy i Rada szkolna krajowa przy opracowaniu swoich propozycji z natury rzeczy musi uwzględnić. Z jednej strony zbadać przyjdzie, który punkt w stosunkach materialnych nauczycielstwa ma uleść reformie, aby sprowadzić był w stanie gruntowne i stanowcze polepszenie bytu nauczycielstwa wogóle, z drugiej zaś strony rozstrzygnąć należy pytanie co do źródła dochodów, potrzebnych na pokrycie zwiększonych w ten sposób wydatków krajowych.

Przy badaniu zagadnień, należących do pierwszej z tych kategorii, nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy sanacyi stosunków nie sprowadziłoby zniesienie istniejących obecnie czterech klas płac nauczycielskich, a więc zrównanie wszystkich płac w całym kraju, przy pozostawieniu dotychczasowego kryterium, stanowiącego o różnicy płac wedle klas, tylko dla dodatków na mieszkanie? Wydziałowi krajowemu przypadnie przeto w pierwszej linii uwzględnienie tego sposobu rozwiązania kwestyi, obejmującego zasadniczą kwestyą równości plac przy różnych dodatkach na mieszkanie, a powtóre kwestyą podwyższenia tych płac, względnie dodatków, względnie jednych i drugich. Zastanowić się przy tem wypadnie, w jaki sposób miałyby być wówczas uwzględnione specjalne stosunki w stolicach kraju, Krakowie i Lwowie.

Dalszem zagadnieniem z tej dziedziny jest sprawa podwyższenia dodatków pięcioletnich, których niski obecny wymiar powinien stanowczo uleść reformie, tudzież sprawa takiej regulacji, takiego w ogóle urzędzenia poborów, któreby w pewnej mierze przyszło z pomocą nauczycielom, obciążonym rodziną.

Druga strona sprawy polepszenia bytu nauczycielstwa odnosi się do oznaczenia źródeł, z których spowodowany podwyższeniem płac wydatek miałby być pokryty. Nadwyżka funduszu propinacyjnego zostanie do chwili jej płatności prawdopodobnie wyczerpaną na pokrycie pożyczek, które do tej chwili kraj będzie zmuszony zaciągnąć celem usunięcia niedoboru, wzrastającego przeciętnie z roku na rok, automatycznie, mniej więcej o półtora miliona koron. Zachodzi jednak pytanie, czy konwersya reszty długu propinacyjnego nie dałaby krajowi odrazu możności zaspokojenia najpilniejszych potrzeb? Niezależnie od tego, kraj od r. 1911 dysponować będzie, po potrąceniu wydatków, przy uwzględnieniu naturalnego ich wzrostu, sumą około 4 milionów koron rocznie, w której to kwocie pomieścić się może zwiększony wydatek na płace nauczycielskie. Reforma jednak płac nie może być odłożoną jeszcze do roku 1911 i dlatego, jako źródło pokrycia zwiększonego wskutek niej wydatku, przedstawia się obok konwersyi reszty długu propinacyjnego, spodziewany zwiększony udział kraju w podatku od wódki.

Przeprowadzenie reformy płac nauczycielskich wedle przywiedzionych wyżej wytycznych, obranie sposobu pokrycia powstałego stąd wydatku, wymierzenie wreszcie konkretne nowych płac w granicach możliwości finansowej kraju — wymaga zebrania odpowiedniego materiału, potrzebnych statystycznych danych, wymaga wreszcie, a to najważniejsza, tego objęcia całości gospodarstwa krajowego, opracowania planu finansowego i zdawania sobie sprawy z wpływu jednych wydatków na drugie, które mieć mogą wyłączenie czynniki, sprawujące to gospodarstwo. Z tych powodów inicjatywa poselska ograniczyć się winna do wskazania konieczności reformy i do zakreślenia wytycznych, wedle których reforma ta ma być przeprowadzoną, pozostawiając budowę samej reformy w projekcie odpowiednim władzom.

Na tej podstawie podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył po ponownem zebraniu się Sejmu wnioski w sprawie poprawy i ogólnej regulacyi płac nauczycielskich.

We Lwowie, dnia 11. października 1905.

Wnioskodawcy:

Wł. L. Jaworski w. r.

Juliusz Leo w. r.

Jan Federowicz w. r.

Głuziński, Mars, Pawlicki, Sękowski, Hupka, Płocki, Agopsowicz, Mycielski, Bał, Gniewosz, Tadeusz Cieński, Leszek Cieński, Lityński, Kazimierz Lubomirski.

